



WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

11 kwietnia 2024 r.

Sąd Najwyższy w Izbie Cywilnej w składzie:

SSN Mariusz Załucki (przewodniczący, sprawozdawca)

SSN Kamil Zaradkiewicz

SSN Dariusz Pawłyszcz

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym 11 kwietnia 2024 r. w Warszawie,
skargi kasacyjnej R. S.

od wyroku Sądu Apelacyjnego w Gdańsku

z 13 lipca 2020 r., I ACa 188/18,

w sprawie z powództwa R. S.

przeciwko K. S.

o zobowiązanie do złożenia oświadczenia woli ,

- 1. uchyla zaskarżony wyrok i oddala apelację pozwanej;**
- 2. zasądza od pozwanej na rzecz powoda kwotę 20.617 (dwadzieścia tysięcy sześćset siedemnaście) złotych tytułem zwrotu kosztów postępowania kasacyjnego;**
- 3. zasądza od pozwanej na rzecz powoda kwotę 8.100 (osiem tysięcy sto) złotych tytułem zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego.**

Dariusz Pawłyszcz

Mariusz Załucki

Kamil Zaradkiewicz

UZASADNIENIE

Powód R. S. wystąpił z powództwem o nakazanie pozwanej K. S. złożenia oświadczenia woli obejmującego przeniesienie prawa własności udziałów wynoszących po 1/2 w prawie własności wyszczególnionych nieruchomości, będących przedmiotem umowy darowizny zawartej przez strony 7 czerwca 2016 r. w formie aktu notarialnego.

Sąd Okręgowy w Elblągu wyrokiem z dnia 29 grudnia 2017 r. uwzględnił powództwo, ustalwszy że:

Strony pozostawały w związku małżeńskim od czerwca 2000 r. W 2002 r. zawarły umowę wprowadzającą ustrój rozdzielności majątkowej.

Małżonkowie utrzymywali się z dochodów uzyskiwanych z działalności gospodarczej prowadzonej pod nazwą R.. Od 2005 r. pozwana uzyskiwała dochód ze świadczenia usług polegających na dekorowaniu kościołów i sali weselnych, szyciu dekoracji okiennych na zamówienie, wykonywaniu dekoracji świątecznych itp.

W grudniu 2000 r. urodziła się córka stron. Po przyjściu dziecka na świat u pozwanej rozpoznano zaburzenia depresyjno-lękowe. Występowały u niej z dużą intensywnością objawy lękowe, głównie agorafobiczne. Pozwana często doświadczała stanów lękowych, które manifestowały się kołataniem serca, zawrotami i bólami głowy. Ze względu na występujące objawy pozwana wychodziła z domu jedynie w towarzystwie męża. Powód zawoził żonę na miejsce, w którym świadczyła usługi i czekał, aż skończy pracę. Pozwana jeździła z powodem na mecze hokeja. Tam poznała zawodnika drużyny hokejowej – T. K.

W 2003 r. pozwana podjęła leczenie w zakładzie dziennym zaburzeń nerwicowych. Leczyła się również psychiatrycznie w Poradni Zdrowia Psychicznego. Ponadto, w 2013 r. podjęła indywidualną psychoterapię, którą po pewnym czasie został objęty również powód. W 2016 r., podczas zajęć z psychoterapeutą zasugerowano powodowi, że jedną z przyczyn złego samopoczucia żony może być brak własnego majątku.

Z tej przyczyny 7 czerwca 2016 r. powód darował pozwanej do jej majątku osobistego: prawo własności kilku niezabudowanych działek, udział 1/2 we własności kolejnych oraz udział 1/2 w prawie własności zabudowanej budynkiem mieszkalnym działki gruntu położonej w E., na której strony mieszkali.

Miesiąc po dokonaniu darowizny powód odkrył korespondencję SMS pozwanej i wspomnianego hokeisty, w której rozmówcy umawiali się na „wspólne spanie”, pozwana deklarowała, że bardzo lubi rozmówcę, wyrażała się obraźliwie o powodzie. Powód znalazł u pozwanej klucz od pokoju hotelowego wynajmowanego na nazwisko hokeisty. Powód przekazał pozwanej, że dowiedział się o jej pobycie w tym hotelu z obcym mężczyzną.

8 lipca 2016 r. pozwana wyprowadziła się ze wspólnego domu stron. We wrześniu 2016 r. złożyła pozew o rozwód, którego odpis powód otrzymał w grudniu 2016 r.

Pismem z 14 marca 2017 r. powód złożył oświadczenie o odwołaniu darowizny wskazanych nieruchomości, której dokonał w 7 czerwca 2016 r. na rzecz żony, wskazując, jako przyczyny rażącej niewdzięczności, że w dniu 8 lipca 2016 r. wyprowadziła się ona ze wspólnego mieszkania i od tej chwili przebywa poza domem, a ponadto, że dnia 2 września 2016 r. złożyła do Sądu Okręgowego w Elblągu pozew o rozwód. Jednocześnie wezwał pozwaną do stawienia się w siedzibie wskazanej kancelarii notarialnej celem zawarcia umowy przeniesienia własności nieruchomości w związku z odwołaniem darowizny. Powódka nie wypełniła wezwania, co stało się przyczyną wniesienia powództwa w niniejszej sprawie.

Sąd ocenił, że powód dowiedział się o nielojalnej postawie małżonki w lipcu 2016 r. O braku woli kontynuowania małżeństwa dowiedział się wraz z doręczeniem mu odpisu pozwu o rozwód, a więc w grudniu 2016 r. Tym samym, odwołując darowiznę, wbrew stanowisku pozwanej, nie uchybił rocznemu terminowi, o którym mowa w art. 899 § 3 k.c. Zachowanie pozwanej Sąd ocenił jako obiektywnie naganne, przykre dla darczyńcy, który jako mąż obdarowanej miał prawo oczekiwać, że małżonka pozostanie mu wierna emocjonalnie, zwrócił również uwagę na motywy przyświecające dokonaniu darowizny, jakimi była chęć poprawy relacji łączącej

powoda z małżonką oraz dążenie powoda do poprawy samopoczucia żony przez zapewnienie jej uczucia bezpieczeństwa majątkowego w małżeństwie. Pozwana wiedziała, że podejmując decyzję o dokonaniu darowizny, powód pozostaje w przekonaniu, że małżeństwo stron będzie trwało, a ewentualne problemy, które pojawiły się w związku, obie strony będą chciały przezwyciężyć, natomiast zbieżność czasowa ustalonych zdarzeń wskazuje, że pozwana w momencie zawarcia umowy darowizny była już zaangażowana emocjonalnie w relację z innym mężczyzną i nie zamierzała kontynuować związku małżeńskiego z powodem.

Wyrokiem z 13 lipca 2020 r. Sąd Apelacyjny w Gdańsku zmienił zaskarżony wyrok Sądu pierwszej instancji, oddalając powództwo w całości. Sąd odwoławczy przyjął, że pozwana naruszyła małżeński obowiązek wierności, wynikający z art. 23 zd. 2 k.r.o. oraz podkreślił, że naruszeniem tego obowiązku jest również wejście z osobą trzecią w relację emocjonalną zabarwioną erotycznie, niezależnie od tego, czy więź taka przeradza się następnie w stosunki płciowe.

Sąd wziął pod uwagę, iż prawomocnym wyrokiem z 17 grudnia 2019 r. Sąd Okręgowy w Elblągu rozwiązał związek małżeński stron przez rozwód z winy obu stron, gdyż dopatrzył się winy obojga małżonków w ich niedojrzałości emocjonalnej. Każde z małżonków było skupione w głównej mierze na własnych potrzebach. Więź między stronami miała charakter symbiotyczny, związek stron cechował brak otwartej komunikacji, strony nie potrafiły przedstawiać partnerowi swoich potrzeb i oczekiwań ani odbudować w zmienionych okolicznościach relacji małżeńskiej opartej na bliskości emocjonalnej oraz wzajemnym poszanowaniu swoich potrzeb i racji. R. S. oczekiwał poprawy stanu zdrowia żony, a z drugiej strony nie rozumiał jej potrzeby usamodzielnienia się. W ocenie Sądu drugiej instancji obopólne zawinięcie w kwestii rozpadu pożycia małżeńskiego uniemożliwia przyjęcie, że poszukiwanie intymnej relacji emocjonalnej z osobą trzecią przez pozwaną wypełnia definicję rażącej niewdzięczności obdarowanego. Sąd podkreślił, że możliwość odwołania darowizny stanowi wyjątek od zasady *pacta sunt servanda*, a wyjątków nie należy interpretować rozszerzająco, zaś ustawodawca posługuje się terminem „rażącej” niewdzięczności nieprzypadkowo, dla odróżnienia niewdzięczności o kwalifikującym natężeniu od niewdzięczności „zwykłej”.

Postępowania pozwanej nie można w ocenie Sądu drugiej instancji ocenić jako rażąco niewdzięcznego. Prawomocny wyrok rozwodowy Sądu Okręgowego w Elblągu implikuje przyjęcie, że między stronami niniejszego postępowania nastąpił zupełny i trwały rozkład pożycia małżeńskiego, a winę za ten rozkład ponoszą oboje małżonkowie. Skoro tak, nie można kwalifikować jako rażącej niewdzięczności względem powoda zachowania pozwanej polegającego na złożeniu pozwu o ukształtowanie prawa w sposób odpowiadający już istniejącej wówczas sytuacji. Zatem zachowanie pozwanej, polegające na odejściu od powoda i złożeniu pozwu o rozwód, nie może być ocenione jako wykraczające poza ramy zachowań, które typowo mają miejsce między małżonkami w kresowym stadium związku małżeńskiego. Tym samym nie spełnia kryterium uznania go za sytuację zupełnie wyjątkową, uzasadniającą odstępstwo od zasady *pacta sunt servanda* i usprawiedliwiającą wzruszenie pewności obrotu prawnego. Zdaniem Sądu sam fakt przyjęcia przez pozwaną darowizny, nie mógł zamykać jej drogi do odejścia od powoda i ułożenia sobie życia w sytuacji, w której związek doznał już faktycznego rozkładu i był od miesięcy, być może lat, *de facto* fikcją.

Skargę kasacyjną od wyroku Sądu Apelacyjnego wywiódł powód, zarzucając naruszenie przepisu prawa materialnego tj. art. 898 § 1 k.c. poprzez błędną wykładnię i uznanie, że ustalony w toku postępowania sposób działania pozwanej nie wypełnia znamion "rażącej niewdzięczności" oraz naruszenie przepisów postępowania, tj. art. 365 § 1, art. 366 i art. 382 k.p.c. W konsekwencji wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku i orzeczenie co do istoty sprawy, ewentualnie o jego uchylenie i przekazanie sprawy sądowi odwoławczemu do ponownego rozpoznania. Wniósł także o rozstrzygnięcie o kosztach postępowania kasacyjnego.

Pozwana, w odpowiedzi na skargę kasacyjną, wniosła m.in. o jej oddalenie i rozstrzygnięcie o kosztach postępowania kasacyjnego.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Skarga kasacyjna, w zakresie w jakim zarzuca naruszenie prawa materialnego, okazała się oczywiście uzasadniona. Mimo podniesienia przez skarżącego zarzutów naruszenia przepisów postępowania Sąd Najwyższy

zdecydował się na orzeczenie co do istoty sprawy, gdyż zarzuty te okazały się nieuzasadnione.

W pierwszej kolejności wyjaśnienia w tym zakresie wymaga, że zarzuty naruszenia art. 365 § 1, art. 366 i art. 382 k.p.c. sformułowane przez skarżącego dotyczą ustaleń faktycznych poczynionych przed Sądami *meriti*. Te zarzuty, z uwagi na brzmienie art. 398³ § 3 k.p.c., nie są dopuszczalne w postępowaniu kasacyjnym. Już więc z tego powodu nie mogły odnieść skutku przed Sądem Najwyższym.

W wypadku zaś zarzutu naruszenia art. 898 § 1 k.c. nie sposób odmówić racji argumentom podnoszonym w skardze kasacyjnej. W ustalonym przez Sąd *ad quem* stanie faktycznym wyróżnić można szereg zachowań pozwanej, mających charakter działań umyślnych, które - oceniając rozsądnie, przy uwzględnieniu miernika obiektywnego i subiektywnego - muszą być uznane za wysoce niewłaściwe i krzywdzące darczyńcę.

O ile Kodeks cywilny nie definiuje pojęcia rażącej niewdzięczności ani nie określa kryteriów, jakie należy brać pod uwagę przy ocenie zachowań obdarowanego, przez co nie jest możliwe formułowanie generalnych elementów znaczenia tego pojęcia z uwagi na zróżnicowane sytuacje życiowe, o tyle o istnieniu lub nieistnieniu podstaw do odwołania darowizny z powodu rażącej niewdzięczności decydują w każdym przypadku konkretne okoliczności, rozważane na tle zwyczajów panujących w określonych środowiskach społecznych, które nie wykraczają poza wypadki życiowych konfliktów. Każdy przypadek powinien być przy tym rozważony indywidualnie (zob. wyrok Sądu Najwyższego z 29 kwietnia 2016 r. I CSK 209/15).

Rażąca niewdzięczność, według dotychczasowego orzecznictwa Sądu Najwyższego, występuje m.in. w przypadku, gdy obdarowany dopuszcza się względem darczyńcy rozmyślnie nieprzyjaznych aktów, negatywnie się o nim wypowiada czy narusza obowiązki wynikające ze stosunków osobistych łączących go z darczyńcą (zob. wyrok Sądu Najwyższego z 15 lutego 2012 r., I CSK 278/11). Zwłaszcza to ostatnie, rozumiane jako ciężkie naruszenie obowiązków rodzinnych, pozwala w określonym przypadku uznać, że taki przejaw niewdzięczności wobec darczyńcy ma charakter rażący. Gdy w myśl rozpowszechnionych w społeczeństwie ocen moralnych dane zachowanie zostałoby uznane za przejaw rażącej

niewdzięczności, taka jego kwalifikacja zdaje się być zasadna także na gruncie art. 898 k.c.

Do tej ostatniej grupy zachowań dotychczas zaliczano m.in. naruszenie przez małżonka obowiązku wierności. Przyjmowano, że tego rodzaju zachowanie może uzasadniać odwołanie darowizny dokonanej przez tego małżonka na rzecz współmałżonka (zob. np. orzeczenie SN z 21 grudnia 1954 r., 1 CR 1623/54, wyrok SN z 11 marca 2003 r., V CKN 1829/00).

Jak przyjmuje się w orzecznictwie, darowizna może zostać odwołana na podstawie art. 898 § 1 k.c., kiedy wysoce naganne zachowanie się obdarowanego wymierzone zostało wprost przeciwko darczyńcy. Zdrada małżeńska, której według ustaleń faktycznych w sprawie dopuściła się pozwana, bezpośrednio ugodziła w jej męża, zwłaszcza w okolicznościach ustalonych w toku postępowania rozpoznawczego. Powód dokonał darowizn w pełnym zaufaniu do pozwanej, licząc na umocnienie wiążących ich więzi, tymczasem pozwana wykorzystała tę jego „słabość” do usamodzielnienia się, odejścia od niego i związania się z innym mężczyzną. To wysoce naganne postępowanie pozwanej względem męża w stanie faktycznym stanowiącym podstawę wydania zaskarżonego wyroku nie może zostać nie zauważone. Okoliczność, że następnie rozwiązano małżeństwo z winy obojga małżonków niczego w tej mierze nie zmienia. W postępowaniu o odwołanie darowizny sąd ocenia inne przesłanki niż w postępowaniu o rozwód. Ocena rażącej niewdzięczności winna dotyczyć czynności darowizny i jej okoliczności.

Zgodnie z ogólnie przyjętymi zasadami moralnymi dokonanie darowizny rodzi etyczny obowiązek wdzięczności po stronie obdarowanego, a przynajmniej zakaz niewdzięczności z jego strony. Sankcjonowane przez ustawodawcę jest szczególnie jaskrawe wykroczenie przeciwko temu nakazowi, gdyż w takich przypadkach pozostawienie przedmiotu darowizny w rękach obdarowanego stałoby w sprzeczności z elementarnymi zasadami sprawiedliwości (zob. wyrok SN z 30 października 2019 r., V CSK 210/19).

Z tych względów, skarga kasacyjna okazała się zasadna. Zachowania pozwanej względem powoda wypełniają znamiona rażącej niewdzięczności, o której mowa w art. 898 § 1 k.c. Jako zaś, że darczyńca może odwołać darowiznę nawet już

wykonaną, jeżeli obdarowany dopuścił się względem niego rażącej niewdzięczności, skarga jako oczywiście uzasadniona podlegała uwzględnieniu.

Stosownie do art. 398¹⁶ k.p.c., jeżeli podstawa naruszenia prawa materialnego jest oczywiście uzasadniona, a skargi kasacyjnej nie oparto także na podstawie naruszenia przepisów postępowania lub podstawa ta okazała się nieuzasadniona, Sąd Najwyższy może na wniosek skarżącego uchylić zaskarżony wyrok i orzec co do istoty sprawy. O ile główny cel postępowania kasacyjnego sprowadza się do przeprowadzenia kontroli zaskarżonego wyroku z punktu widzenia jego zgodności z prawem i wydania przez Sąd Najwyższy orzeczenia typu kasatoryjnego, o tyle nie ma jednak racjonalnego powodu, by tylko ze względu na model systemu kasacyjnego, w razie uwzględnienia skargi kasacyjnej, sprawą nadal zajmował się sąd odwoławczy. Dlatego, w okolicznościach sprawy, z uwagi na prakseologię działania i ekonomię procesową, Sąd Najwyższy uznał, że zasadnym było wydanie wyroku reformatoryjnego (*iudicium rescisorium*) i orzeczenie co do istoty sprawy przez oddalenie apelacji pozwanej od wyroku Sądu pierwszej instancji.

Jednocześnie o kosztach postępowania Sąd Najwyższy orzekł na zasadzie wynikającej z art. 98 § 1-1¹ k.p.c., uwzględniając przy tym koszty postępowania apelacyjnego i kasacyjnego.

Dariusz Pawłyszcz

Mariusz Załucki

Kamil Zaradkiewicz

[SOP]

[ms]